Nr. 68. Kraków, Czwartek 9 Marca 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Z Koła polskiego.

Wiedeń 6 marca.

Koło polskie obradowało wczoraj. Na początku posiedzenia przewodniczący Jaworski zawiadomiwszy Koło o przybyciu do Wiednia prezydenta miasta Lwowa p. Mochnackiego wraz z naczelnikiem budownictwa miejskiego, w celu wyjednania u rządu koncesji na budowę kolei żelaznej elektrycznej ze środka miasta Lwowa na plac przyszłej wystawy, dodał, że w imieniu posłów polskich popierał i popierać dalej zamierza u rządu to żądanie reprezentacji miasta Lwowa, któremu opór stawia zarząd tramwajów lwowskich, jakoby niezgodnemu z jego przywilejem. Koło uchwaliło dalsze w tymże samym kierunku działanie swego prezydjum.

Następnie postanowiło Koło na żądanie posła ks. Ruczki, aby prezes Koła domagał się od prezydjum Izby poselskiej postawienia na porządku dziennym obrad Izby przed jej odroczeniem, wniosku o zmianę dwóch paragrafów ustawy regulującej konkurencję kościelną, a to w myśl uchwał sejmu galicyjskiego.

Poczem przystąpiło Koło do obrad dalszych nad postępowaniem swojem wśród rozpraw w Izbie poselskiej o budżecie ministerstwa rolnictwa

Poseł Chrzanowski przedstawiwszy, że wyniszczenie lasów w górach karpackich wywiera nietylko niekorzystny wpływ na klimat, ale jest także jednym z głównych powodów powodzi w naszym kraju, bo wody deszczowe i śniegowe spływają szybko z nagich stoków gór; przedstawiwszy dalej, że chociaż na mocy ustawy wyznacza się corocznie ze skarbu państwa dla wszystkich krajów monarchji pół miljona złr. na zalesienia stoków gór i na roboty, któreby powstrzymały spustoszenia zrządzane przez potoki górskie, przedsiębierze rząd w Galicji bardzo mało zalesień kosztem skarbu państwa, wniósł aby domagać się wyznaczania większych ze skarbu państwa zasiłków na zalesienie w Galicji stoków gór i regulowanie przez to potoków górskich. Powtóre, wykazał bardzo szkodliwy wpływ giełd zbożowych na handel zbożem, ważny dla naszego kraju; a ponieważ trudno domagać się zniesienia tych giełd, wniósł, aby żądać wydania ustawy powstrzymującej grę na giełdach zbożowych. Wreszcie należy żądać wyznaczania większych zasiłków ze skarbu państwa dla Towarzystw rolniczych i Towarzystwa rybackiego w Galicji.

Poseł Struszkiewicz wniósł, aby ponowić żądanie utworzenia funduszu melioracyjnego państwowego, z któregoby rolnicy otrzymywali zaliczki na meliorację. Trzeba także domagać się, aby rząd baczniej przestrzegał wykonania przepisów ustawy lasowej; wreszcie popierał żądanie o większą subwencję z skarbu państwa dla Towarzystwa rybackiego.

Poseł Kraiński wniósł o ponowienie żądania, przedłożonego już przez izbową komisję ekonomiczną, o uchwalenie ustawy, zaprowadzającej podatek od czynności na giełdach zbożowych.

Poseł ks. Ruczka przedstawił, iż należy starać się, aby Izba uchwaliła wyznaczenie z skarbu państwa funduszu, z którego dawanoby bezprocentowe pożyczki na drenowanie gruntów tym właścicielom niezamożnym, którzy tego zażądają.

Poseł Rutowski wniósł, aby w Izbie poselskiej wśród rozpraw nad budżetem min. rolnictwa zabierało głos w imieniu posłów polskich trzech mówców: jeden wyłącznie w sprawach szkół rolniczych; drugi, dla przedłożenia wszystkich żądań w Kole wniesionych a tyczących się rolnictwa i leśnictwa; trzeci wyłącznie w sprawie podniesienia chowu koni.

Po zamknięciu rozpraw, streścił je przewodniczący Jaworski, a Koło uchwaliło, aby żądający upoważnienia do przemawiania w Izbie poseł Czecz zabrał w niej głos wśród rozpraw nad budżetem ministerstwa rolnictwa i imieniem posłów polskich przedłożył i umotywował żądania, przedstawione podczas obrad w Kole nad tym budżetem i przez Koło przyjęte. Gdyby zaszła potrzeba izby przemawiał jeszcze drugi mówca z pomiędzy posłów polskich, pozostawiono komisji parlamentarnej decyzję w tym względzie i danie upoważnienia.

Wreszcie toczyły się długie, po części poufne obrady, czy zgodzić się na wniosek podkomitetu komisji podatkowej izbowej, żądającej, aby tej komisji nadać oddzielną ustawą prawo obradowania po odroczeniu Izby, w celu dalszego rozstrząsania przedłożonych przez rząd w r. z. projektów ustaw, mających zreformować podatki bezpośrednie. Wykazano, że gdyby komisja podatkowa nie otrzymała prawa obradować *permanent*, nie mogłaby roztrząsnąć należycie tych zaprojektowanych przez rząd ustaw, które wymagają wielu zmian i poprawek, i nie przygotowałaby tak sprawy, izby ustawy, mające zreformować podatki bezpośrednie, były uchwalone w roku przyszłym.

Przytaczano znów z drugiej strony wiele powodów, przemawiających przeciw ciągłym obradom komisyj izbowych po odroczeniu Izb. Lecz wykazano, że w wyjątkowych razach prawo takie musi być nadawane komisjom, aby mogły roztrząsnąć i poprawić należycie obszerne projekty ustaw, i nadawane już bywało kilkakrotnie n. p. w roku zeszłym komisji prawniczej, roztrząsającej projekt kodeksu karnego. Wreszcie wskazano, że już wszystkie inne stronnictwa parlamentarne zgodziły się na wniosek podkomitetu, a nieskuteczny opór Koła polskiego, nieprzyjaciele nasi wyzyskaliby przedstawiając że posłowie polscy przeciwni są reformie uciążliwych ustaw podatkowych, obowiązujących teraz.

Po zamknięciu rozpraw nad tą sprawą, w których zabierali głos posłowie: Czecz, Szczepanowski, Sokołowski, Jaworski, Chrzanowski, Abrahamowicz, Rutowski, Lewicki *za* przyjęciem wniosku podkomitetu; zaś posłowie: Stadnicki, Henzel Jędrzejowicz *przeciw* temu wnioskowi — Koło wszystkiemi głosami przeciw pięciu postanowiło głosować za wnioskiem podkomitetu.

XXVIII. Walne zgromadzenie galic. Tow. gospodarczego.

(Ciąg dalszy).

To też zdaniem wnioskodawcy powinno prawodawstwo powrócić do stanu, który był przed rokiem 1869, t. j. zabronić parcelowania majątków, obciążonych pożyczkami hipotecznemi. Niechaj właściciel majątku, jeżeli go chce rozparcelować, porozumie się z instytucją, która udzieliła pożyczki na ten majątek, ale bez pozwolenia wierzycieli hipotecznych wódz parcelować, nie uchodzi.

Jako wynik swych wywodów przedstawił dr Skałkowski następujące wnioski:

1). Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie wypowiada przekonanie, że parcelacja częściowa większych posiadłości ziemskich, zwłaszcza we wschodniej części kraju, jest pożądaną zarówno ze względów ekonomicznych, jak społecznych.

2). Mianowicie jest pożądanem wobec zbyt małej liczby posiadłości ziemskich średniej objętości, dążyć do wytworzenia bądź to folwarków dworskich, bądź też osad włościańskich średnich rozmiarów.

3) Pożądanem jest także zabezpieczenie takich średnich posiadłości ziemskich przed dzieleniem ich w drodze spadkowej, przez odpowiednią zmianę prawa spadkowego, celem ułatwienia spłaty sched spadkowych, dla utrzymania posiadłości tego rodzaju w ręku jednego ze spadkobierców.

4). Dla ułatwienia parcelacji i prowadzenia jej w sposób prawidłowy dążyć należy do zawiązania spółek lokalnych, których zadaniem byłoby pośrednictwo między właścicielami większych posiadłości, zamierzającymi swoje grunta sprzedać, a ludnością poszukującą ziemi do nabycia

5). Parcelacja, usuwająca zupełnie posiadłości większe, szkodliwą jest dla interesów narodowych i społecznych naszego kraju, a jest wielce niekorzystną także pod względem gospodarczym.

6). Dla utrudnienia parcelacji spekulacyjnej, przeprowadzonej bez względu na hipoteczne obciążenie ziemi i narażającej nabywców na utratę całego mienia, — należałoby w drodze prawodawczej przeprowadzić zakaz dzielenia posiadłości, obciążonych hipotecznie, i unormować postępowanie sądowe przy podziale takich posiadłości w sposób, zabezpieczający zarówno interesa nabywców jak i wierzycieli.

Wnioski komitetu w punktach 1, 2 i 3 uchwalono bez dłuższej rozprawy. Przy punkcie 4-tym p. Jaroszyński, korzystając ze sposobności, podniósł potrzebę rozbudzenia na nowo do życia Towarzystwa ochrony większej własności ziemskiej i zakładania tegoż filij w kraju. Rezolucję pana Jaroszyńskiego w tym kierunku poparł gorąco p. Włodzimierz Gniewosz.

Referent zaznaczył, że istnieją już dwa Towarzystwa w rodzaju proponowanych w punkcie 4-tym spółek lokalnych, t. j. w Limanowej i Wadowicach, które działają jednak dotąd bardzo powoli. Na wniosek p. Włodzimierza Gniewosza uchwalono obradować nad punktem 4 na poufnem posiedzeniu, — wszystkie inne punkta wniosku komitetu przyjęto bez zmiany. Po dłuższej dyskusji formalnej natury uchwalono, celem naradzenia się poufnego, zawiesić posiedzenie na kilka minut. Z kolei przystąpiło zgromadzenie do wyboru III-go wiceprezesa Towarzystwa w miejsce ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego.

Wybrany został p. Stanisław Prykczyński 59 głosami na 71 głosujących. P. Frommel referował imieniem zwołanej przez komitet ankiety gorzelnianej sprawę uciążliwości, połączonych z wykonaniem ustawy o opodatkowaniu spirytusu, który to podatek z samej Galicji przynosi od 10 14 miljonów reńskich rocznie. Ankieta ta wypracowała 22 wniosków, które przedłożyła Sejmowi i Kołu polskiemu. Wszystkie te wnioski mają na celu złagodzenie dzisiejszych surowych przepisów, które właścicieli gorzelń na nieobliczone straty narażają, i usunięcie szykan, jakich dopuszczają się organa skarbowe przy kontrolowaniu gorzelń

Hr. Krukowiecki omawiał obszernie szykany, na jakie narażeni są właściciele gorzelń. Przy tej sposobności zaprotestował energicznie imieniem wszystkich ziemian polskich przeciw zarzutom, jakie im w Radzie państwa uczyniono, że nie są rzetelni wobec władz podatkowych. „Niech mi p. minister — rzekł mówca — pokaże choćby jednego ziemianina, któryby dopuścił się malwersacyj podatkowych. Zarzut taki odnosić się może tylko do żydów, którzy od opłaty każdego podatku uchylić się potrafią".

P. Włodz. Kozłowski jako członek Koła polskiego skonstatował, że minister finansów odwołał w zupełności zarzut, uczyniony ludności rolniczej w Galicji, a że defraudanci podatkowi u nas trafiają się, o tem trudno wątpić, boć przecież Galicja zapełniona jest żydami!

Nakoniec del. Krzysztofowicz postawił wniosek nagły, żeby zgromadzenie wyraziło opinję, iż uważa utrzymanie ustawy z r. 1879, co do zamknięcia granic kraju wobec bydła stepowego, za konieczne ze względu na hodowlę bydła krajowego. (Wniosek przyjęto). Prof. Pilat zwrócił uwagę, że komitet kładzie nacisk na tę sprawę w swem sprawozdaniu. Dr. Wł. Kozłowski przedstawił obraz stosunków z Rumunią. P. Wł. Gniewosz wskazał, że otwarcia granicy rumuńskiej żąda głównie Wiedeń z powodu panującej tam drożyzny mięsa.

Na tem posiedzenie o godzinie w pół do 3 popołudniu zawieszono do dnia następnego. Na posiedzeniu byli obecni: JE. p namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. marszałek krajowy Eustachy ks. Sanguszko, kraj. inspektor spraw rolniczych. p. Wł Struszkiewicz, zastępca marszałka krajowego p. Antoni Chamiec, członkowie Wydziału krajowego pp. dr. Wereszczyński i Tadeusz Romanowicz, prezes Tow kredyt. ziemskiego p. Zygmunt Dembowski.

Jako komisarz rządowy zasiada na zgromadzeniu p. Kleeberg.

(Dokończenie nastąpi).

Z bieżącej chwili.

Mowa hr. Csaky'ego w sprawie reform kościelno-politycznych rządu zalitawskiego. — Koło polskie w Berlinie żąda zniesienia komisji kolonizacyjnej. — Proces o przekupstwa panamskie. — Sprawa konsulatów norwegskich w Storthingu. — Metropolita Klemens. — Akcja rządu rosyjskiego przeciw Bułgarji.

Rozprawy w zalitawskiej Izbie posłów nad budżetem wyznań rozpoczęła wielka mowa ministra wyznań hr. Csaky'ego, wykazująca, iż w wielu razach biskupi i arcybiskupi sami zalecali komunikowanie metryk dzieci z małżeństw mieszanych kompetentnym władzom duchownym drugiego wyznania. Przytacza minister również i inne szczegóły, dowodzące, iż Kościół tolerował supremację państwa w sprawach małżeńskich.

Koło polskie w Sejmie pruskim postanowiło wnieść przy obradach nad etatem komisji kolonizacyjnej rezolucji żądającej zmiany ustawy z 1886.

Motywować będzie wniosek prezes Koła Czarliński.

Brzmienie wniosku w tekście dosłownym jest następujące:

Izba poselska zechce uchwalić przyjęcie następującej rezolucji:

Królewski rząd uprasza się o przedłożenie Sejmowi jak najrychlej — o ile możności jeszcze w bieżącej sesji — projektu do prawa, celem zniesienia ustawy o kolonizacji niemieckiej dla Prus Zachodnich i Poznańskiego, z 26 kwietnia 1886.

Czarliński, Brodnicki, Cegielski i t. d.

Śledztwo w sprawie nadużyć w banca romana zostało ukończone Senator Finali przedłoży sprawozdanie z wyniku śledztwa w najbliższy czwartek lub piątek. Do aktów śledczych dołączony został spis weksli zaległych, w który wszakże tylko parlamentarna komisja będzie mogła wglądać.

Dzisiaj, w dniu 8 b. m. rozpoczyna się przed paryskim trybunałem przysięgłych wielki proces o przekupstwa dokonywane przez spółkę panamską. Rozprawa zajmie prawdopodobnie około dwunastu dni. Przewodniczyć będzie Pilet-Dejardins, asesorami trybunału będą sędziowie Limperani, Adam i Commoy. Na ławie oskarżonych zasiądą administratorowie spółki panamskiej Karol Lesseps i Marius Fontane, senator Béral, deputowani Dugué de la Fauconnerie i Antonin Proust, byli deputowani Baïhaut, Sans-Leroy i Gobron, prokurzysta Blondin, zaocznie sądzonym będzie Arton. Karola Lessepsa bronić będzie znowu Barboux. Barboux zabierze głos ostatni, pierwszy przemówi obrońca Baïhaut'a Rudolf Rousseau. Ławę przysięgłych składają kupcy i drobni rentierzy. Obrońcy uchwalili zażądać solidarnie, aby z listy przysięgłych skreślone zostały te osoby, które posiadają akcje lub obligacje spółki panamskiej Jako odwodowi lub obciążający świadkowie stawać będą Freycinet, Floquet, Clémenceau, Ranc, Yves Guyot, Delahaye, Andrieux, bankierzy Thierrée i Propper, wreszcie jako znawcy Flory i Monchicourt.

KILIŃSKI

Obraz historyczny w 5 aktach.

8) PRZEZ

JANA ZAŁĘGĘ

(Ciąg dalszy).

Sierakowski. *(wyrywa się)*

Ależ to szelmostwo. — I wy tego słuchacie tak spokojnie? — A toć oni nas chcą na moskiewskich szpiegów wykierować.

Kilku radców z lewicy.

O! o! —

Prezydent.

Panie Sierakowski, miarkuj pan słowa.

Sierakowski. *(waląc w stół pięścią)*

Szpiegami powtarzam — i nie cofam tego — szpiegami chcecie nas zrobić.

Prezydent.

Powiedz pan raczej dobroczyńcami miasta i kraju.

Tykiel.

Wie so? — Na jaki sposób?

Prezydent.

Tak, dobroczyńcami. Bo tylko w spokoju dobrobyt miast rośnie, handel kwitnie i rękodzieła się podnoszą; więc kto się przyczynia do utrzymania tego spokoju, a burzycieli jego i wichrzycieli tępić pomaga, ten jest dobroczyńcą miasta.

Radni z lewicy.

Tak, tak. — Święta prawda.

Sierakowski.

To wykręt tylko. — Powtarzam, że to jest szelmostwo

Radni z lewicy.

Cicho! Milczeć. — Odwołaj, coś powiedział.

Sierakowski *(wali w stół pięścią).*

Nie będę milczał — nie będę odwoływał, — powiedziałem szelmostwo i nie cofam tego.

Prezydent *(dzwoni i mówi groźnie).*

Panie Sierakowski.

Radni z lewicy *(wstając).*

Zamknąć posiedzenie. — Chodźmy, nie mamy tu co robić.

Prezydent *(wstaje).*

Chodźmy panowie — Narada jest niemożliwą przy takich burdach — Chodźmy *(idzie ku drzwiom).*

Sierakowski *(zastępując drogę).*

Co? — Wy chcecie z taką ochydną uchwałą odchodzić? Nigdy, przenigdy nie pozwolę na to *(idzie do drzwi).* Tu u drzwi, u progu jak pies się położę i nie puszczę nikogo, dopóki nie cofniecie tego, coście uchwalili, dopóki nie oczyścicie się z tej hańby, którą wam w twarz rzucono *(przyklęka na jedno kolano i rozkładając ręce tamuje przejście).*

Prezydent *(surowo).*

Ustąp szaleńcze!

Sierakowski.

Nie ustąpię, dopóki nie odwołasz tego, coś powiedział, czem zhańbiłeś całą radę.

1. Radca.

Cóż to gwałt?

2. Radca.

Bunty?

3. Radca.

Posłać po warty.

Prezydent.

Wołajcie wachmistrza.

Kiliński *(do Jasiewicza).*

Zgubi nas.

Jasiewicz.

Trzeba go powstrzymać *(idzie wraz z Kilińskim do Sierakowskiego i biorąc pod rękę odciąga na prawo, podczas gdy prezydent ze swoimi stoi po lewej niedaleko wyjścia).* — Panie Sierakowski — daj pokój, nie rób skandalu.

Sierakowski *(wyrywając się).*

Puśćcie mnie... Ja nie pozwolę na taką hańbę.

Kiliński *(powstrzymuje i odciąga gwałtem Sierakowskiego, z czego korzystając radni z prezydentem wynoszą się prędko — a za nimi chyłkiem Hering).*

Niech sobie idą. Co ci na nich zależy? — To stronnicy Moskwy. Oni nie zbawią kraju.

Sierakowski *(rozpaczliwie).*

Więc któż zbawi, gdy nikt o tem nie myśli?

Kiliński.

Nie bój się, panie Sierakowski, są tacy, co myślą o tem. Nie próżnuje ziarno, choć pod śniegiem leży, będzie owoc z niego.

Sierakowski *(macha ręką).*

Gadanina. Obiecanki, cacanki.

Kiliński.

Jeżli chcesz się przekonać, niewierny Tomaszu, to przyjdź jutro do pojezuickiego gmachu do ks. Majera.

Tykiel.

Ja bych także rad.

Kiliński.

Dobrze, przyjdźcie razem. Pan Jasiewicz was przyprowadzi. A teraz chodźmy, żeby przypadkiem prezydentowi nie przyszła ochota kazać wartom nas aresztować *(zwracając się do Zadory).* Powiedz temu człowiekowi, że czekać będę na niego na rogu ulicy. Chodźmy panowie *(wychodzą środkiem).*

(Ciąg dalszy nastąpi).

Andrieux przemawiał w Bordeaux przed wyborcami, zalecając wznowienie sojuszu konserwatywno-bulanżystowskiego. Opinia Bordeaux przyjęła wywody adwokata paryskiego z wielkim aplauzem. Bordeaux bowiem i dzisiaj jest antyrepublikańskie: do Izby wysyła 2 republikanów a 3 bulanżystów; departament zaś Żyrondy ogółem 5 republikanów, a 6 antyrepublikanów.

Sprawa konsulatów norwegskich zaprząta nieustannie opinię publiczną w krajach skandynawskich. W dniach najbliższych zapowiada lewica wniesienie w Storthingu porządku dziennego odnoszącego się do sprawy wymienionej. Stronnictwa zachowawcze i umiarkowane dążą do porozumienia, celem podjęcia wspólnej akcji Starania te prawdopodobnie będzie uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Tyrnowski metropolita Klemens, któremu tak smutny los zgotowali własni djecezjanie jest osobistością niedzisiejszą. Już w r. 1878 piastował tekę oświaty. Wówczas kierował wyborami i przegrał stawkę. Wynik wyborów wypadł w duchu liberalnym. Klemens musiał ustąpić. Jego następcą był Cankow. Po zasuspendowaniu konstytucji przez ks. Aleksandra Battenberga, Klemens przerzucił się do najkrańcowszej opozycji przeciw księciu. Odtąd idzie ręka w rękę z liberałami i demokratami, zrywając z prawicą, której dawniej był sojusznikiem. Po wyjeździe oficerów rosyjskich z Bułgarji, tenże Klemens jest apostołem pojednania z Rosją, które przeprowadzić ma być misją liberałów. Przed bitwą pod Sliwnicą tworzy konspirację, mającą na wypadek przegranej zdetronizować księcia i powołać napowrót oficerów rosyjskich. To też po wygnaniu ks. Battenberga, jakie istotnie nastąpiło w parę lat później, nie kto inny, jak Klemens, staje na czele rządu prowizorycznego.

Później, za powrotem księcia, Klemens udał się w pokorę, i pogodził z księciem. Był zatem Klemens za panowania księcia Aleksandra złym duchem Bułgarji. Ks. Koburski od początku znalazł w nim niemniej zaciętego przeciwnika, i to przeciwnika wpływowego, władał bowiem podówczas Klemens oprócz tyrnowskiej, także sofijską wakującą djecezją, jako administrator, był wreszcie zarazem zastępcą egzarchy. Witając nowego księcia wyrzekł: Tylko przyjacielowi Rosji pozdrowienie!

Na synodzie w Sofji, Klemens z biskupami: Symeonem Warneńskim i Konstantynem Plewneńskim, staje na czele opozycji, ale wówczas Stambułów odstawia wszystkich trzech pod eskortą zbrojną do ich stolic.

Klemens odznacza się wyższem wykształceniem, kończył bowiem studja we Francji, słynie jako pisarz dramatyczny, autor „Iwanka“, nawet fizycznie się odznacza, jest bowiem mężczyzną dużego wzrostu, i twarz ma okoloną piękną brodą — pomimo to wszystko otacza go niezwykła niepopularność, tak iż rząd nieraz musiał go bronić przed wybuchami namiętności ludu.

Sprawa metropolity rozważaną będzie przez komisję, złożoną zarówno z przedstawicieli rządu, jak i kleru, pod przewodnictwem egzarchy.

Akcja Rosji przeciwko podjętej przez rząd Stambułowa rewizji konstytucji bułgarskiej, nie ustaje. Oświadczenie *Prawitielstwiennago Wjestnika* zostanie w drodze urzędowej zakomunikowane przez ministerstwo spraw zagranicznych przedstawicielom Rosji zagranicą.

Synod kościoła serbskiego zniósł rozwód pomiędzy parą ex-królewską Milanem i Natalją. Prośbę ze strony Milana wnosił adwokat Marko Stojanowicz. Natalja o zniesienie rozwodu nie upraszała, ponieważ odnośnie do niej małżeństwo przez metropolitę Michała nie było unieważnione, z konsekwencją więc uważała się zawsze za prawą małżonkę Milana.

ODCZYT
O ZYGMUNCIE KRASIŃSKIM

wypowiedziany przez prof. Strokę, na wieczorku, ku uczczeniu tego wielkiego poety.

(Dokończenie).

Postać tę Irydjona, przeniesionego do Polski i tam śród największych nieszczęść mimo straszliwych pokus wiernego ideałowi zamordowanej Ojczyzny, odnajdujemy pod innem imieniem w późniejszym utworze zatytułowanym: „Sen Cezary“.

Utwór ten wraz z dwoma innymi: „Synem cieniów“ i „Legendą“ tworzy osobną grupę, objętą wspólnym tytułem: „Trzy myśli Ligięzy“. — Syn cieniów, to wierszowany, nie dosyć jasny i połowiczny, system panteistyczny, usiłujący rozwiązać zagadkę bytu, stopniowego rozwoju i stosunku ducha ludzkiego do Boga w tem i przyszłem życiu — Legenda, podobnie jak „Sen Cezary,“ wytworną, może nieco napuszoną prozą napisana powieść, daje fantastyczny obraz przyszłych losów katolickiego kościoła, pod allegorją walenia się rzymskiej świątyni Piotra, na gruzach której umiłowany apostoł Chrystusa, Jan święty, zakłada nowy kościół miłości.

W utworach tych widnieje pewne osłabienie i zachwianie się dawnej, niewzruszonej wiary poety, a to pod wpływem filozofji niemieckiej. Poeta otrząsnął się później z tego wpływu i powrócił do dawnej, statecznej wiary, jak to widać ze słów jego w liście do Gaszyńskiego pisanym:

„Przekleństwo tym Niemcom panteistom, filozofom; przekleci, przekleci — oni pozbawili mnie na długo uczucia piękności“. Wtedy jednak uległ on jeszcze temu wpływowi: w „Synu Cieniów“ wpływowi Hegla, w „Legendzie“ wpływowi Schellinga, który w dziele swem „*Philosophie der Offenbarung*“ Kościół katolicki zowie Kościołem Piotra, protestantyzm Kościołem apostoła Pawła, i zapowiada, jako wyższą, doskonalszą syntezę obu, nastanie Kościoła św. Jana Ewangielisty.

Pod względem formy utwory te, przeładowane ozdobami, całym układem swym i językiem zdradzają wpływ znakomitego pisarza niemieckiego, Jana Pawła Richtera. Dość jest wziąć do ręki którykolwiek z drobniejszych utworów tego pisarza, jak np. „*Der Tod des Engels*“ albo „*die Mondesfinsterniss*“, aby się o rzeczywistości tego wpływu przekonać.

Jakkolwiek tedy błyskotliwe co do języka, utwory te mniejsze od „Irydiona i Nieboskiej“ mają znaczenie; a to samo powiedzieć można o „Nocy letniej i Pokusie“, z których pierwszą, choć wygląda na allegorję zaprzedanej wrogom ojczyzny, na co i ostatnie słowa utworu zdają się wskazywać, według zapewnienia świadomych rzeczy bliższych krewnych, napisać miał poeta jako przestrogę dla Polek, wychodzących za mąż za Moskali — Pokusę zaś jako przestrogę dla młodego Adama Potockiego, wybierającego się do Petersburga, gdzie mógł być narażony na podobne pokusy do odstępstwa, jakie samego poetę usiłowały niegdyś zagarnąć w swe sidła.

Po tej epoce zwątpienia podnosi się duch poety do dawnej wiary, po części za wpływem autora dzieła: „Ojcze nasz“ Aug. hr. Cieszkowskiego. Wymierzone przeciw teorjom Hegla „Prolegomena do historjozofii“ tego pisarza, z którym Krasiński teraz bardzo ściśle się zaprzyjaźnił, pomogły mu wielce do otrząśnięcia się z mglistej spekulacji niemieckiej i do wytworzenia sobie własnego systemu filozoficznego, zgodnego zresztą z religją chrześcijanską. W tym czasie pisze on i posyła znajomym traktat o Trójcy Świętej, której odbicie na ziemi widzi w duszy ludzkiej, w jej bycie, myśli i woli.

Na podstawie tego systemu wyrabia też sobie poeta przekonanie o mającej nastąpić trzeciej epoce dziejów, którą nazywa epoką Ducha Świętego. Dzieje starożytne, w których przeważało ciało, to według tej teorji epoka Boga Ojca, epoka bytu; czasy chrześcijańskie, przeczące ciału, a uznające przedewszystkiem duszę, jako główny w człowieku pierwiastek, to epoka Syna Bożego, epoka myśli; w trzeciej epoce Ducha Świętego, w epoce czynu i miłości, zespolić się ma w harmonijną jedność dusza z ciałem i zawładnąć niem, jako posłusznem narzędziem, wypełniając we wszystkich pojawach życia prawo Chrystusowe. A gdy się to stanie, widome niebo zacznie się na ziemi, które tylko zupełne uświęcenie woli może z zaświatów sprowadzić na planetę.

Idee te przedstawia i uzasadnia poeta filozoficznie w „Niedokończonym poemacie“, który ze względu na swą treść powieściową stanowi, jakby wstęp do „Nieboskiej Komedji“, ze względu jednak idei podaje jako wyrobiony, z przekonania płynący system prawd to, co tam poeta zaledwie zdawał się przeczuwać.

W poemat ten wpleciona jest podobna układem i tonem do „Pokusy“ albo „Trzech myśli“, niekiedy pełna rzewności, powieść p. t. „Sen“, będąca surową krytyką dzisiejszych państwowych, społecznych i towarzyskich stosunków, podczas gdy drugie podobne, na końcu poematu znajdujące się widzenie w podziemiach weneckich, daje historjozoficzny pogląd na dzieje i prądy duchowe, w obecnej epoce wstrząsające umysłami ludzkimi. Poeta wypowiada w nich zarazem z głębokiem przekonaniem myśli swe o mającym nastąpić postępie ludzkości w owej epoce Ducha świętego, do której obecnie zmierzamy. Postęp ten, zdaniem jego, dokonać się ma za pomocą odrodzonej Polski, która w cierpieniu wiekowem oczyściwszy się z dawnych błędów, pierwsza pojmie i wprowadzi we wszelkie stosunki życia zasady wiary Chrystusowej. Z tego zatem względu cierpienie jej przedstawione jest, jako opatrznościowy dopust Boży, jako czyściec, podczas gdy cały świat w koło pogrążony jest w piekle materjalizmu, samolubstwa i podłości.

Najznakomitszy znawca Krasińskiego *), profesor hr Tarnowski, w najnowszem wielkiem swem studjum o tym poecie, widzi pierwszy związek tej wiary w nastąpić mającą epokę Ducha świętego we wspomnianej powyżej „Legendzie“, w owym kościele św. Jana, co tam powstaje na gruntach Piotrowego Kościoła. Nie uszła jednak baczności autora znaczna różnica obu stanowisk. W „Niedokończonym poemacie“ — powiada hr. Tarnowski — epoka Ducha świętego godzi się jakoś z Kościołem dzisiejszym, z katolicyzmem; w „Legendzie“ Kościół dzisiejszy, Kościół św. Piotra, ma ustąpić jakiemuś lepszemu i wyższemu Kościołowi św. Jana“.

Sprzeczność ta dałaby się może tem wytłomaczyć, że epoka św. Ducha w „Niedokończonym poemacie“, a Kościół św. Jana w „Legendzie“, to dwie rzeczy zupełnie odrębne — pierwsza stanowi część trzecią czyli syntezę całych dziejów ludzkości, nie wyjmując pogańskiej starożytności, i rozwinęła się w umyśle Krasińskiego za wpływem Prolegomenów Cieszkowskiego — druga, t. j. Kościół św. Jana, stanowić miała taką najwyższą ewolucją w samem tylko chrześcijaństwie, a powstała pod wpływem wspomnianego już wyżej dzieła niemieckiego filozofa Schellinga. Równie i właściwe Krasińskiemu rozróżnianie pojęcia duszy i ducha w ostatnich dziełach Schellinga dałoby się odnaleść.

Idee te, tak jasno i filozoficznie sformułowane w niedokończonym poemacie i prozaicznym wstępie do Przedświtu, wypowiada poeta nadto w czarownej szacie poezji, w kilku utworach poetycznych, stanowiących znowu osobną grupę, a napisanych prześlicznym, pełnym siły i wdzięku wierszem. Przy tej sposobności niegodziłoby się nie wspomnieć o bliższych stosunkach, w jakich autor zostawał w tym czasie ze znakomitym filozofem Bronisławem Trentowskim i o wzajemnym ich na siebie oddziaływaniu. Trentowski w swym Panteonie wiedzy ludzkiej wynosi Krasińskiego jako wielkiego filozofa i wieszcza narodu nad wszystkich poetów, nie wyjmując nawet — Mickiewicza — a Krasiński wypowiada w tych poematach, a poniekąd już i dawniej, wiele myśli tyczących się duszy ludzkiej i filozofii natury, jakby żywcem wyjętych z ostatniej części Trentowskiego Panteonu, gdzie mowa jest o filozoficznem stanowisku a totali, czyli jak się Trentowski wyraża, kmiotowem. Tyczy się to przede wszystkiem przedświtu, który jako stanowcza afirmacja wyrażonych w Niedokonczonym poemacie idei i zasad, jako zapowiedź przyszłego szczęścia i wielkości Polski, wypowiedziana najcudniejszym językiem, pełnym barwności, i siły, głębokie wywarł w swoim czasie na naradzie wrażenie i niemało przyczynił się do rozbudzenia nadziei i podtrzymania upadającego w zwątpieniu ducha. Z tego względu uważać należy Przedświt za koronę tego cyklu wierszowanych utworów.

Z pomiędzy innych odznacza się najprawidłowszą budową, przypominającą tego rodzaju powieści poetyczne, jak „Więzień Chillonu“ Lorda Byrona, poemat pod tytułem „Ostatni“, który zrodził się w duszy Krasińskiego z tej całe życie trapiącej go myśli, iż kiedyś może porwany zostanie przez wrogów i pogrzebany żywcem w jakiej fortecy Sybirskiej, gdzie skona w tęsknocie i boleści, jako ofiara zapomniana od wszystkich i to może w chwili, kiedy ojczyzna odzyska szczęście i byt niepodległy.

Inne utwory, jak „Dzień dzisiejszy“ i „Psalmy przyszłości“, powtarzają co raz to dobitniej, i w co raz inny sposób, choć nie wszędzie z równą siłą i wdziękiem, wypowiedziane w „Przedświcie“ myśli i przekonania poety, podobny wywierając na narodzie skutek. W „Dniu dzisiejszym“ usiłuje poeta wpłynąć na pogodzenie powaśnionych po upadku kraju stronnictw, zbijając oraz wszystkie fałszywe ich teorje, a wykazując, że dla Polaka niema innej wiary politycznej i religijnej prócz wiary Chrystusowej i wiary w zmartwychwstanie Polski „Psalm wiary“ cudownie mówi o tem duchowem przeobrażeniu ludzkości za pośrednictwem uświęconej Polski, której zmartwychwstanie nieochybne, jako posłanniczki Bożej, zapowiada „Psalm nadziei“. Z innych psalmów na szczególniejszą uwagę zasługuje „Psalm miłości“, w którym poeta przeczuwa z boleścią smutne wypadki r. 1846 i nawołuje do zgody i bratniej miłości. Gdy przeciw temu psalmowi wystąpił Słowacki w prześlicznym co do języka i formy, ale zjadliwym i szyderczym wierszu „Do autora Trzech psalmów“, — a wypadki pokazały, po czyjej stronie była słuszność, napisał Krasiński dwa jeszcze Psalmy: „Psalm żalu“ nad tem, co się stało, i „Psalm dobrej woli“, który jest jakby duchowym testamentem poety, jakby ostatecznym wyrazem zasadniczej idei poezji Krasińskiego, powtórzonej potem raz jeszcze w krótkim wierszu: „Resurrecturis“.

Był czas, kiedy poezjami Krasińskiego zajmowano się u nas więcej, niż dzisiaj; wywarły one nawet wpływ swój na wypadki polityczne, znajdując wyraz w owym biernym oporze i cichem męczeństwie, jakie przebywał naród na kilka lat przed ostatniem powstaniem, kiedy to krew bezbronnych popłynęła na ulicach Warszawy.

Dziś uważają niektórzy, jakoby poezja ta straciła na znaczeniu, gdy nie spełniły się jej przepowiednie i zamiast spodziewanej wolności sroższy ucisk nastąpił. Czy jednak słuszne takie mniemanie? Czy w życiu narodu lat kilkadziesiąt stanowi o całej jego przyszłości? — Daleko więcej rozpaczliwe sprawy wygrywały na koniec — to i nam nie godzi się odrzucać tak silnie wypowiedzianej wiary wieszcza w przyszłość narodu; a należy korzystać z wielu rad jego i przestróg, które zastósowane w życiu, stałyby się podwaliną lepszej doli.

Na każdy sposób lepsza ta nadzieja i wiara, choćby się okazać miała zwodniczą, niż zimne rachuby, zwątpienie i pogrążenie w materjalizmie, któremu dziś tak wielu hołduje.

To też niech mi wolno będzie wyrazić może nie moję tylko radość z powodu, że młodzież polska urządzeniem tego wieczorku dała wyraz szlachetnym swoim uczuciom i pokazała, że nad wszelkie dążenia jaśnieją w jej duszy wzniosłe ideały narodowe.

*) Ustęp ten nie był wypowiedziany na wieczorku; dodałem go tu, aby zwrócić uwagę na tę łączność „Legendy“ Krasińskiego z Schellingiem, której, zdaje mi się, nikt jeszcze nie podniósł, a której nie uznać trudno temu, kto przeczyta Schellinga „*Philosophie der Offenbarung, II. Theil*“, str. 324—334.

Przyp. autora.

Bibljoteka polska w Wiedniu.

Dnia 27 lutego b. r. odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Biblioteki polskiej w Wiedniu (I. Dorotheerstrasse 5) pod przewodnictwem księcia Jerzego Czartoryskiego, prezesa Towarzystwa. Obrady poprzedził odczyt pana Zenona Przesmyckiego (Miriama) p. t.: „Pamięci Teofila Lenartowicza“.

Walnemu zgromadzeniu przedłożył Wydział sprawozdanie za rok 1892.

Wydział podzielił się na sekcje: bibljoteczno-językową, literacko-artystyczną, towarzyską i szkolną, z których każda starała się rozwinąć działalność w powierzonym sobie kierunku.

Bibjoteka liczyła z końcem grudnia 1892 r. 5713 dzieł w 7248 tomach. Sekcja bibljoteczna odbyła nadto kilka pogadanek naukowych w ściślejszem kółku i opisała kilka ważniejszych pamiątek polskich w Wiedniu, zostawiając narazie opisy te w manuskrypcie. Tej sekcji przewodniczył p. St. Nowiński.

P. Zenon Przesmycki, przewodniczący sekcji literacko-artystycznej, urządził 13 odczytów w lokalu Towarzystwa.

P. dr. Gałecki, przewodniczący sekcji towarzyskiej, zajął się urządzeniem kilku zebrań i zabaw towarzyskich tutejszej kolonji polskiej. Najważniejsze miejsce wśród nich zajmuje teatr amatorski, który odbył się 18 marca na cele szkółek polskich w Wiedniu. Po opłaceniu znacznych kosztów, połączonych z tego rodzaju przedstawieniami, pozostała nadwyżka 321 złr. 35 ct. W roku b. urządził p. Gałecki znowu zabawę na ten sam cel i uzyskał czysty dochód około 370 złr.

Komisja szkolna (pp. Nowiński i Charkiewicz) utrzymywała w lokalu bibljoteki i stowarzyszenia „Zgody“ a potem „Przytuliska“ dwie prywatne szkółki języka polskiego dla dzieci ubogich Polaków, mieszkających w Wiedniu. „Zgoda“ i „Przytulisko“ odstąpiły swych lokalów bezinteresownie.

Popis odbył się 6 lipca 1892, na którym za staraniem hr. Augusta Łosia rozdano nagrody pilności.

Księżna Jerzowa Czartoryska wysłała 12 dzieci do kolonij wakacyjnych krakowskich na miesiąc sierpień.

Wreszcie zajęły się panie: ministrowa Zaleska i Eliza Orzeszkowa hojną gwiazdką dla dzieci uczęszczających do szkółek.

P. Miczyński skarbnik Towarzystwa zdał sprawę ze stanu kasy: Dochody Towarzystwa (z wykluczeniem funduszu szkolnego) wynosiły 1402 złr. 78 ct, i przeniosły rozchód o 214 złr. 11 ct.

Ustępujący wydziałowi i rewidenci kasy zostali ponownie jednogłośnie wybrani:

Do Wydziału należą: Książe Jerzy Czartoryski, jako prezes, St. Nowiński jako wice-prezes i bibliotekarz, dr. Fryderyk Zoll (iun.) jako sekretarz, Edward hr. Lipowski jako podskarbi, prof. Włodzimierz Bańkowski, dr. Marcin Feintuch, dr. Kaźmierz Gałecki, Adam Kłoskowski, radca dworu Józef Louis-Wawel, dr. Jan Miczyński i Zenon Przesmycki — jako członkowie Wydziału.

Rewidentami zostają nadal pp. dr. Edward Podgórski i Tadeusz Nawikowski.

Wiedeń dnia 5 marca 1893.

Fryderyk Zoll (iun.) sekretarz. *Jerzy Czartoryski* przewodniczący.

Kronika zamiejscowa.

KURJER LWOWSKI.

* Amatorowie Kasyna miejskiego odegrają 11 b. m. na cel dobroczynny „Grube ryby“ Bałuckiego.

* W sobotę dnia 4 b. m odbyło się drugie zwyczajne posiedzenie „Towarzystwa filologicznego“, na które prócz miejscowych przybyli dwaj członkowie z Przemyśla. Liczba członków Tow. dosięga obecnie pokaźnej cyfry 150. Przewodniczący oznajmił, że podjęte przezeń starania około zamierzonego wydawnictwa czasopisma filologicznego nader pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem. Druk pierwszego zeszytu rozpocznie się z dniem 1 maja b. r.

* Pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Frankego odbyło się dnia 7 b. m. w sali radnej Wydziału krajowego posiedzenie sekcji XII komitetu wystawy krajowej r. 1894, która zajmuje się urządzeniem wystawy zawodowych szkół przemysłowych, warsztatów wzorowych i przemysłu domowego. Na podstawie sprawozdania przygotowanego przez wybraną już dawniej komisję uchwalono program tego działu wystawy, tudzież w ogólnym zarysie preliminarz kosztów.

Z wystawą połączony będzie zjazd kierowników, nauczycieli i opiekunów zawodowych szkół przemysłowych i warsztatów naukowych.

Koszta urządzenia i utrzymania przez czas trwania wystawy pawilonu grupy XII i zjazdu nauczycieli, pokryje fundusz krajowy.

W pawilonie komisji krajowej dla spraw przemysłowych mają znaleść pomieszczenie okazy 35 zakładów.

* Prof. dr. J. Limbach wypowie odczyt „Europa w epoce lodowej“ na rzecz Tow. wzaj. pomocy nauczycielek i nauczycieli szkół lwow. ludowych.

* Bawi u nas Teodor Jeske-Choiński, który przybył kierować osobiście próbami z najnowszej swej komedji „Ostatni akt“. Nowość ta ukaże się w przyszłym tygodniu.

* Ochotnicza straż ogniowa „Sokół“ odbyła 5 b. m. po południu doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem dra Alfreda Zgórskiego. Prezesem na dalsze lat trzy wybrany został dr. Alfred Zgórski, zaś do wydziału wybrano dodatkowo pp. Bojarskiego i Roberta Kleina. Fundusz rezerwowy Tow. wynosi 4405 złr, cały zaś majątek 10.036 złr. 89 ct.

* Odczyt St. Tarnowskiego „Z powodu Panamy“ podobał się ogólnie i wywarł silne wrażenie.

KURJER PROWINCIONALNY.

* P. Tomisław Rozwadowski, poseł do Rady państwa z większych posiadłości okręgu Żółkiew-Rawa i Sokal, zaprosił na d. 16 marca r. b. swych wyborców do Żółkwi, celem zdania sprawy ze swych czynnności poselskich.

* Żydkowie umieją się reklamować. Podczas święta Purymu w Kosowie chodził po mieście przebrany żyd, z ogromną księgą w ręku, na głowie zaś miał rodzaj czaka, na którym widniał napis: „Nowy doktor“. Na ręce opaska, w guście opasek Towarzystwa czerwonego krzyża, zapisana była godzinami przyjęcia u p. doktora. Myślano z początku, że to zwykła zabawka, tymczasem była to reklama dla nowo przybyłego do m. Kosowa doktora.

* Przemyśl postanowił uczcić pamiątkę jubileuszu 50-letniego biskupstwa Papieża Leona XIII, przez zbudowanie świątyni Pańskiej. W tym też celu zawiązał się komitet i wydał odezwę, upraszając o nadsyłanie dobrowolnych składek i darów na ręce ks. Konstantego Biedy, do urzędu miejscowego parafjalnego Prezesem komitetu obrano ks. kanonika Jakóba Federkiewicza.

* Wydział Towarzystwa ruskich kobiet w Stanisławowie postanowił urządzić loterję fantową dla powiększenia funduszu na zaprowadzenie w tem mieście Instytutu żeńskiego dla młodych dziewcząt.

KURJER POZNAŃSKI

* *Germania* otrzymała z Prus Zachodnich następujący, nader charakterystyczny reskrypt pruskiego ministra sprawiedliwości, który dla wykazania, jak minister sprawiedliwości pojmuje sprawę „równouprawnienia“ wyznaniowego, podajemy w całej osnowie:

„Ministerstwo sprawiedliwości.

Berlin 14 stycznia 1893.

Przy badaniu pewnych poszczególnych wypadków, była mowa także o tem, że w dzielnicach przeważnie polskich, oddawane są dzieci niemiecko-ewangelickie często po śmierci rodziców na wychowanie do rodzin polsko-katolickich, i pod wpływem otoczenia aż nazbyt często pozbywają się swej niemieckiej narodowości i swego wyznania ewangielickiego. Takich wypadków możnaby uniknąć, gdyby przy wyborze opiekunów przestrzegano w danych wypadkach §. 19 al. 2 ordynacji opiekuńczej. Proszę zatem JW. Pana, ażebyś na sprawę tę szczególną zwrócił uwagę, i starał się w odpowiedni sposób działać w tym kierunku, by odnośny przepis prawny wszędzie był przestrzegany, i żebyś z całą stanowczością nie pozwalał opiekunom umieszczać swych ewangelickich pupilów u rodzin katolickich.

Minister sprawiedliwości
Schelling“.

KURJER WARSZAWSKI

* W Wilnie w tych dniach ma się odbyć poświęcenie mostu Antokolskiego, zbudowanego z żelaza.

* Donoszą do *Kraju*, że w powiatach bobrujskim i ihumeńskim szerzą się morderstwa młodych dziewcząt przez zazdrosnych wyrostków wiejskich.

KURJER WIEDEŃSKI.

* *Trybunał kasacyjny potwierdził i co do wymiaru kary wyrok krakowskiego Sądu przysięgłych, którym Hendiger, znany ze skandalicznej swej sprawy całej Polsce, skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia.*

KURJER AMERYKAŃSKI.

* Prasa angielska nadzwyczaj zaciekawiona ciągłem wzrastaniem floty amerykańskiej Stanów Zjednoczonych. W tych dniach właśnie spuszczono na wodę statek wojenny Indjana, będzie on jednym z największych dotychczasowych okrętów wojennych. Maszyny użyte przedstawiają siłę 9000 koni. Jeżeli amerykanie nie ograniczą się na tem, flota Stanów Zjednoczonych przewyższy siłą militarną flotę angielską.

KRONIKA WOJSKOWA.

* *Anglja buduje* w r. b. znaczną liczbę statków wojennych wskutek tego, że Stany Zjednoczone wyasygnowały znaczne sumy na polepszenie swej flotylli. W r. b. angielskie ministerstwo wojny przystąpi do wybudowania 4 wielkich pancerników, 4 krejserów, 12 szybkopływających krejserów i 28 torpedowców.

* *Nowa fabryka prochu bezdymnego* powstaje we Włoszech. Nowa fabryka stanie w Fontana Li a. Proch, który tam wyrabiać będą nazywa się „ballistid“.

ROZMAITOŚCI.

Ulice z dachami. Pismo londyńskie *Daily News* drukuje list jednego ze swoich czytelników, proponującego, aby ulice Londynu ochronić od deszczu i błota zapomocą szklannych dachów. Dogodność, jaka ztąd wyniknie dla ludności Londynu, będzie tak wielka, iż warto jest, według autora listu, zrobić niezwłocznie próbę. Koszta zaś, — utrzymuje dalej projektodawca, — powinni ponieść właściciele sklepów; zwrócą im się one w przeciągu kilku lat z wielkim zyskiem, albowiem chęć kupna powiększy się znacznie w tych warunkach.

Niebezpieczna pogoń. Niedaleko Kehlheimu w Bawarji, tuż nad brzegiem zamarzłego Dunaju żandarm złapał włóczęgę. Uwięził go tedy natychmiast i zaczął konwojować do miasta. Tymczasem więzień korzystając z chwilowej nieuwagi swego zbrojnego opiekuna, wyrwał się, skoczył na lód Dunaju i uciekał na drugi brzeg. Żandarm pogonił za nim. Lecz szczęście nie sprzyjało przedstawicielowi władzy; gdy łotrzyk szczęśliwie stanął na przeciwległym brzegu, pod znacznie cięższym żandarmem lód się załamał. Skoro włóczęga spostrzegł, iż jego prześladowca tonie na dobre, żal ścisnął mu serce, ruszył tedy na pomoc, i po chwili znowu obadwaj znaleźli się na brzegu, wybawca w mocy uratowanego. Żandarm atoli z wdzięczności zaproponował, iż po odstawieniu włóczęgi do aresztu, złoży raport sędziemu o jego szlachetnym postępku, za co nie minie go urzędowa pochwała. Włóczęga, nie dowierzając władzy, poprosił natomiast, aby żandarm obdarzył go wolnością i dwiema markami, czemu też zadosyć się stało.

„Chwast“.

Komedja w 3 aktach Józefa Bliziňskiego. (Wystawiona w teatrze hr. Skarbka we Lwowie dnia 6-go marca 1893 r.).

I.

Nie tylko scena lwowska, lecz cała sztuka polska święciła wczoraj w teatrze skarbkowskim tryumf wielkiego pisarza, który zajął w literaturze ojczystej stanowisko obok Fredry i stworzył obecnie dzieło wznoszące się bardzo wysoko zarówno pod względem inwencji dramatycznej, jakoteż prawdy psychologicznej. Pierwsze wrażenie, jakie nowa komedja Bliziňskiego na mnie wywarła, jest tego rodzaju, iż przyznałbym „Chwastowi“ dominujące miejsce w całej działalności autora „Kawalera Marcowego“. W „Panu Damazym“ niewątpliwie jest również prawda w kreśleniu charakterów oraz motywowaniu sytuacji, jest piękno genjalne w odtworzeniu głównej postaci i figur na dalszym planie stojących, jest znakomicie przeprowadzona psychologja zacnego szlachcica i otaczających go osób — jest znamię polskiego sumienia. I cechy te stawiają komedję na poziomie wyniosłym sztuki, która maluje w przepysznej dramatycznej formie obyczaje naszego społeczeństwa i przedstawia charaktery czysto polskie. „Pan Damazy“ ma więc przedewszystkiem rodzimy pierwiastek w sobie, pomimo, że artystyczna robota jest bez zarzutu, że wogóle komedja do najlepszych, jakie posiadamy w literaturze naszej, należy.

W „Rozbitkach“ idzie Bliziński dalej: analiza psychologiczna ma już bardziej ogólno ludzki charakter w Straszu np. ale się urywa w trzecim akcie i czeka dotąd na konsekwentne rozwiązanie.

Upłynęło od napisania „Rozbitków“ dużo czasu. Bliziński spokojnie obserwował wciąż życie, rzucał humoreski lub komedje tu i owdzie, ale nie zdobył się ani razu na rzecz niepospolitą. W głowie widocznie organizował się nowy pomysł, który niewyraźne z początku miał kształty, w robocie kilkakrotnie formę swą zmieniał — aż dojrzał zupełnie i wydał dzieło, które samo jedno mogło imię autora okryć sławą na zawsze.

„Chwast“ wkracza już w dziedzinę utworów dramatycznych, które, jakkolwiek odznaczają się znamionami, świadczącemi o rodzimem, naszem pochodzeniu działających figur, — mają w sobie, oprócz widnokręgu ojczystego i polskiego ciepła, przedewszystkiem charakter ogólno-ludzki. Jestto właśnie najgłówniejszą i najważniejszą zaletą tej komedji, że postacie, nie zatraciwszy w sobie nic z polskości, są pomimo to zrozumiałemi dla wszystkich ludzi. Z komedyj Bliziňskiego tylko „Chwast“ w tłómaczeniu na obcy język byłby tak samo piękny i dla wszystkich przystępny.

W ostatniej komedji swojej przestał już Bliziński być pisarzem dramatycznym o charakterze czysto narodowym i został twórcą, który przemówił wyraźnie i zrozumiale do serca ludzi bez względu na ich pochodzenie. Francuz, Anglik, Niemiec — każdy człowiek odczuje taką figurę, jak Drobisz, każdy zrozumie taką kobietę, jak Amelja, takiego mężczyznę słabego, jak Leon. Patrząc na nich, nikt nie zapyta, co to za jedni, skąd się przed publicznością wzięli. Oni wszyscy mają prawo reprezentować uczucia człowieka w najróżniejszym ich objawie. Na jaktejbądź scenie w Europie może „Chwast“ zająć w repertuarze wybitne miejsce i wszędzie wzbudzi powszechny, głęboki interes.

Stosunek kobiety do mężczyzny od niepamiętnych czasów dawał i dotąd daje pisarzom niewyczerpany temat do najrozmaitszych zagadnień, roztrząsań i rozwiązań. W najnowszej dobie z Francji powiał prąd dążący do rehabilitacji kobiety upadłej: to Dumas, idąc za modą i pochlebiając gustom zepsutej, zmysłowej publiczności paryskiej, usilnie nad tem pracował od chwili napisania „Damy kameljowej“.

Za nim poszli inni — i nagle ujrzeliśmy się zewsząd w literaturze otoczeni jakiemiś bohaterkami z pod ciemnej gwiazdy, jakiemiś indywiduami, które z nor powychodziły i pełzać zaczęły po kartkach literatury nadobnej. Ze świata fantazji wkraczały śmiało w świat rzeczywisty, otwierały bezstydnie ramiona ku ludziom uczciwym i znieprawiały umysł i serce społeczeństwa. (C. d. n.)

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Franciszki Rzymianki; jutro: 40-tu Męczenników.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Czwartek 9 marca. O g. 7 w. w teatrze: „Flirt“ Michała Bałuckiego. — O godz. 5 p. p. posiedzenie Rady miejskiej.

Piątek 10 marca. O godz. [illegible] w. posiedzenie komisji teatralnej.

Sobota 11 marca. O g. 7 w. w teatrze: „Jakób Warka“ D. Zglińskiego (benefis p. Edmunda Frygiera). — O godz. 7 w. Popis gimnastyczny w „Sokole“. — O g. 12 w poł. odczyt p. Antoniego Górskiego „O drożyźnie“ (sala Rady miejskiej).

Niedziela 12 marca. O godz. 7 w teatrze: „Jakób Warka“ D. Zglińskiego. — O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Koncert muzyki wojskowej. — O g. wpół do 4 po poł. koncert muzyki 20 pułku (sala redutowa). — O g. 7 w. drugi koncert Cezara Thomsona.

Kalendarz myśliwski. Polować można na: Jarząbki, cietrzewie, głuszce (koguty), dzikie kaczki i lisy.

Kalendarz rybacki. Przez cały marzec nie wolno łowić raka samca i samicy, zaś od 16-go boleni, lipieni i głowacic. Ryby złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W dni słoneczne przy łagodniejszej temperaturze między godziną 9 a 10 zrana i 2 a 3 po południu można łapać na wędkę: pstrągi, łososie, karpie, płotki, czerwonki i babki.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 9 marca.

Dzisiejszy numer „Kurjera Polskiego“ skonfiskowała c. k. Prokuratorja Państwa za artykuł: „Z życia Hohenzollernów“. Zarządziliśmy natychmiast drugi nakład z opuszczeniem inkryminowanego artykułu.

Nabożeństwo. W niedzielę dnia 12 b. m. w kościele przy szpitalu Braci miłosierdzia, na Kazimierzu, odbędzie się uroczyste nabożeństwo ku czci św. Jana Bożego, patrona zakonu Braci miłosierdzia.

W stanie zdrowia Józefa Bliziňskiego od wczoraj, nie zaszła ważniejsza zmiana. Śpiączka nieco mniejsza, gorączka wieczorem doszła do 39·0. Pani Bliziňska pielęgnująca męża, kt ry nikomu nie pozwala sobie usługiwać prócz żonie, prosi wszystkich życzliwych, stanem zdrowia jej męża się interesujących, aby raczyli, zadowalniać się biuletynami w *Kurjerze* umieszczanemi i nie żądać osobnych pisemnych odpowiedzi na liczne do niej przysyłane listy z zapytaniem, gdyż zajęcia przy chorym na pisanie listów jej nie pozwalają.

Dr. Michał Śliwiński.

Stanisław Konopka, kierownik szkoły deklamacyjnej. wygłosi w poniedziałek dnia 13-go b. m. w sali Rady miasta dramat Gutzkowa „Uriel Acosta“. Bilety nabywać można w księgarni p. Krzyżanowskiego.

Z koncertu. Wczoraj w sali hotelu Saskiego, odbył się koncert p. Cezara Thomsona, ze współudziałem śpiewaczki pani Róży Kohlig-Siegmund i pianisty p. Adolfa Skolika.

Pan Thomson, znany jest dobrze europejskiemu światu muzykalnemu, jako skrzypek wielce utalentowany, a występ jego w Krakowie dał nam poznać, że pochwały, czytane w dziennikach zagranicznych nie były przesadzone Przedewszystkiem posiada nadzwyczajną technikę, kto wie, czy nawet nie wyższą od Sarasatego. Tony z pod jego ręki, wychodzą jasne i czyste i potrafią przemówić do uczucia. Jest to artysta niepośledni, który instrument nagina do swojej woli i robi z niego najposłuszniejsze narzędzie.

Z utworów, wykonanych przez niego, najwięcej się podobały: „Romans“ Rubinsteina, „Tarantella“ Wieniawskiego i „Fantazja“ Paganiniego. Ta ostatnia zasadza się więcej na sztuczkach koncertowych i daje artyście obszerne pole do imponowania swoją techniką i grą brawurową.

Pani Róża Kohlig-Siegmund, jest początkującą śpiewaczką. Posiada jednak głos sympatyczny i w przyszłości może się z niej wyrobić dobra artystka operowa.

O panu Skoliku nie możemy powiedzieć nic dodatniego, ani ujemnego. Udział albowiem jego w koncercie, ograniczał się li tylko na akompaniowaniu.

Wyborowa publiczność przepełniła audytorjum i nie szczędziła gorącego uznania artyście prawdziwemu.

Z „Sokoła“. Wieczorek gimnastyczny członków „Sokoła“ odbędzie się w dniu 11 b. m.

W program wieczorku wchodzą: 1) Pochód ozdobny. 2) Chór. 3) Ćwiczenia wspólne. 4) Ćwiczenia na przyrządach. 5) Solo barytonowe *a)* Münchheimer „Czarny krzyżyk“, *b)* Moniuszko „Wędrowna ptaszyna“. 6) Ćwiczenia grona nauczycielskiego na drążku podwójnym. 7) Chór. 8) Ćwiczenia maczugami.

Ceny miejsc: Krzesło 30 ct., wstęp na salę 20 ct., dla uczni 10 ct.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Z teatru Niejednokrotnie podnoszono u nas, że Kraków posiada zbyt szczupłą garstkę publiczności teatralnej, aby można przedstawienia w teatrze dawać codziennie, aby każdą sztukę grać więcej można było jak razy trzy. Zdanie to utarło się i uzyskało obywatelstwo tak dalece, że gdy repertuar teatralny ogłosił o wystawieniu „Flirtu“ w sześciu dniach po sobie idących, a więc i w dnie niespektaklowe wiele... wiele osób chorujących na znawstwo naszych stosunków i naszej publiczności wcale niedwuznacznie głosiło, że „hazardowna“ próba zawiedzie i sala teatralna świecić będzie na dalszych spektaklach pustkami.

Wczoraj odbyło się piąte przedstawienie „Flirtu“ i pomimo, że to był dzień niespektaklowy, pomimo że równocześnie na estradzie w sali saskiej popisywał się Cezar Thomson, pomimo fatalnej pogody, nie licząc już, że „Flirt“ po raz piąty ukazał się na scenie — teatr był doszczętnie zapełniony.

A więc — konkluzja jasna jak słońce, że publiczności w Krakowie nie brak, że jest i to wcale liczna.

Jedno tylko w tem wszystkiem znajduje się ale.

Ale sztuk takich jak „Flirt“ jest mało, tak lubianych i popularnych autorów jak Bałucki nie posiadamy zbyt wielu.

W tem może tkwi właśnie owa często niewytłumaczona apatja publiczności do teatru, ów pozorny dla wielu osób brak publiczności.

— Codziennie w godzinach rannych odbywają się próby z „Jakóba Warki“ pod osobistym kierunkiem autora. Sztuce tej, odznaczonej na konkursie *Kurjera Warszawskiego*, wróżą za kulisami wielkie powodzenie.

Drugi i ostatni koncert skrzypka Cezara Thomsona ze współudziałem Róży Kohlig-Siegmund śpiewaczki i p. Adolfa Skolek, pianisty, odbędzie się w niedzielę z uderzeniem godziny 7 wieczorem z powodu odjazdu artysty do Pragi.

Bilety na koncert sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Rekolekcje dla pań w kościele św. Barbary, rozpoczną się w poniedziałek dnia 13-go b. m. Dnia tego o godz. 4 odbędzie się konferencja wstępna; dni 14, 15 i 16 o godzinie 9 rano msze św., po których Medytacja I, po południu o godz. 4 Medytacja II, o godz. 5 Błogosławieństwo N. Sakramentu, o godzinie wpół do 6-tej Rachunek sumienia. W piątek 17-go o gozd. 8 Komunja św. generalna.

Wykłady publiczne sobotnie na kursach wyższych dla kobiet im. A. Baranieckiego, w drugim kwartale odbywać się będą w sali posiedzeń Rady miejskiej, w każdą sobotę, w którą nie wypada uroczyste święto, od 12 1 w południe. Dotychczas przyrzekli łaskawy współudział następujący prelegenci: pp. Stanisław Estreicher, Antoni i Konstanty Górscy, Józef Milewski, Paweł Popiel. — Bilety wstępu na jeden wykład można nabywać przy wejściu na salę za 50 ct.; bilety zaś stałe na całą serję wykładów, po 2 złr., co dzień. w godzinach przedpołudniowych, w kancelarji Muzeum techniczno-przemysłowego.

Dyrektor kursów
Józef Rostafiński.

Wieczór Kraszewskiego. Dnia 15 b. m. w sali Towarzystwa muzycznego, urządzony będzie staraniem chóru akademickiej młodzieży pod dyrekcją p. Barabasza, uroczysty wieczór dla uczczenia pamięci nieodżałowanego powieściopisarza i patrjoty Józefa Ignacego Kraszewskiego. Młodzież czcząc pamięć tego, który pierwszą polską książkę pod strzechę wprowadził, pragnie o ile można uświetnić ten wieczór. Najlepsze siły amatorskie zaproszono, a oprócz tego przyjmie współudział chór akademicki, artystycznie kierowany przez p. Barabasza. Bilety nabywać można w księgarni p. Krzyżanowskiego lub przy kasie.

Z Towarzystwa cytrzystów. Dnia 19 bm. odbędzie się powtórny wieczór w sali Towarzystwa Program wieczoru będzie zupełnie nowy i bardzo urozmaicony.

Przy ostatnich wyborach prezesem Towarzystwa obrany został p. Stanisław Skąpski (sen.), kierownikiem zaś artystycznym p. Braun.

Nowy skwer. Z wiosną b. r. rozpoczną się roboty koło zakładania nowego skweru naprzeciw gmachu „Sokoła“. W tym celu rozpoczną się prace już w połowie bieżącego miesiąca i wkrótce pusty plac będzie zadrzewiony.

Jarmark na konie Zapowiada się nader liczny zjazd tak handlarzy jak i hodowców. Od Towarzystwa „Sokół“ zamówiono już wiele miejsc, gdzie staną konie rasowe. Dozór nad końmi przeznaczono p. Pappemu, zastępcy weterynarza miejskiego.

Na plantach wczoraj wycięto kilka drzew i rozpoczęto roboty koło zaprowadzenia nowych kwietników.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Ofiary. Na obiady dla głodnych dzieci otrzymał komitet miasta Podgórza dar w kwocie 50 złr. mianowicie złożyli: p. sędzina Merklowa 1 złr., pp. Niedzwiedzki i Pokutyński 2 złr. Do wkładek miesięcznych zobowiązały się panie: H. Skowrońska i M. Kubalowna po 30 ct Zebrano z puszek: w sklepie M. Schlesingera 2 złr. 20 ct., W. Schuha $98\frac{1}{2}$ ct., p. Mikuszewskiego $46\frac{1}{2}$ ct., w cukierni p I. Kreisa 50 ct.

Wicher. Wicher wczorajszy narobił nie mało szkody w m. Podgórzu: pozrywał tu i owdzie szyldy, połamał na plantacjach drzewka — a co najsmutniejsze, na moście bawił się dość lekkomyślnie w zrzucanie kapeluszów z głowy. Jakiemuś nawet młodzieńcowi zerwawszy kapelusik, poniósł go daleko po nad powierzchnią Wisły.

Uczta. W dniu wczorajszym p. Lubliner Wiktor, znany tutejszy przedsiębiorca budowlany, z powodu ukończenia dwóch domów nr. 82 i 84 przy ulicy Kalwaryjskiej, zaprosił komisję budowlaną celem ocenienia swej pracy i uznania, że budowa nastąpiła w warunkach wymaganych przez technikę budowniczą. Przy tej sposobności zebrało się sporo przyjaciół dzielnego naszego przedsiębiorcy i ni ztąd ni zowąd, bawiono się wesoło do godziny 10-tej wieczorem. Mamy tedy dwie nowe kamienice do nabycia i zapewne nie będą czekały długo na kupca.

TELEGRAMY.

Dnia 9 marca.

Wiedeń. Biliński w toku dyskusji nad budżetem ministerstwa handlu odpiera twierdzenie Kaizla, jakoby Polacy od chwili kiedy objął dyrekcję kolei państwowych, zaprzestali opozycji, ponieważ skrycie jakoby dąży do decentralizacji. Posiada na tyle lojalności, aby ściśle trzymać się statutu organizacyjnego. Zresztą dalsza decentralizacja jest niemożliwą. Krajowe dyrekcje ruchu i tak są przeciążone; posiadają one prawo przyjmowania urzędników, a więc decydują o przyszłości kolei. Językiem powszechnie używanym jest niemiecki, jedynie w Galicji poza obrębem stosunków z wojskowością, dopuszczonym jest polski. Na Bukowinie dozna rozszerzenia zakres działania inspektorów ruchu.

Dowodzi mowca, iż w r. b. na pensje urzędnikow wyłoży kolej o 1,050.000 złr więcej. Stworzono 561 posad w IX, 242 w VIII, i 147 w VII klasie. Doktorzy prawa i dyplomowani technicy dostaną adjuta po 700 złr. Oszczędzano nie na płacach, ale np. na samych węglach oszczędzono 95.000 złr. W końcu oświadcza się mowca za polityką taryfową, któraby indywidualizowała różne rodzaje towarów i odpowiednio oceniała koszta ich transportu.

Budapeszt. Wniosek komisji prawniczej, aby dyety poselskie nie podlegały egzekucji, przeszedł w Izbie. Przeszła również rezolucja Polonyi'ego wzywająca rząd do uzupełnienia ustawy dyscyplinarnej przepisem. iż deputowany podpadający w konkurs traci mandat.

Berlin. W myśl uchwały Koła polskiego z Czwartku dnia 2 b. m. wniósł w sejmie pruskim przedwczoraj, w dniu 7 b. m. prezes Koła poseł Czarliński rezolucję wzywającą rząd do rozwiązania komisji kolonizacyjnej.

Minister rolnictwa Heyden w polemice usiłował dowieść, iż ustawa z 1886 r. nie jest bynajmniej wymierzona przeciw Polakom.

Rickert (wolnomyśliciel) popierał wniosek Czarlińskiego. Ustawa z 1886 r. powstała z inicjatywy Bismarcka, i jest w istocie skierowaną przeciw Polakom. Robi z nich obywateli drugiej klasy i bardzo licuje z „nowym kursem“. Prezydent ministrów hr. Eulenburg przyznawał, iż ustawa nosi charakter polityczny, ale nie ogranicza w niczem ich praw Chodzi o to tylko, aby na pewnej określonej przestrzeni ziemię nabywali za pośrednictwem rządu tylko Niemcy. Chodzi o powstrzymanie szerzącej się polonizacji, o utrzymanie Polaków w dzisiejszych granicach. Polak Brochnicki nazywa ustawę cyniczną, za co zostaje przywołanym do porządku przez przewodniczącego barona Heeremanna. 100 miljonów marek, należy wycofać i obrócić na wspólne cele meljoracyjne, pochodzą bowiem zarówno z kieszeni Polaków, jak Niemców. Przeciw Polakom mówili jeszcze narodowy-liberał Seer, wolnokonserwatysta Tiedermann (z Łabiszyna) i agrarzysta Erffa. Za wnioskiem Czarlińskiego odezwali się wolnomyśliciel Neukirch i członek centrum Bachem. Przy głosowaniu wniosek Czarlińskiego upadł. Za wnioskiem głosowali Polacy, centrum i wolnomyślni. W końcu etat komisji kolonizacyjnej został przyjęty.

Paryż. Wydane zostało rozporządzenie, iż począwszy od dnia 8 go b. m. jawić się mają zostający na wolnej stopie oskarżeni w procesie o przekupstwa panamskie: Antonin Proust, Béral, Gabron, Dugné de la Farcennerie i Blondin, w pałacu sprawiedliwości z uderzeniem godziny 10 z rana i pozostawać do wieczora pod strażą żandarmerji, podobnie jak reszta oskarżonych.

Paryż. Carnot przyjmował ks. Daniłowa czarnogórskiego.

Paryż. *Matin* ogłasza interview z ks. Daniłem. Ks Daniło miał powiedzieć, iż car nazwał sojusz francusko-rosyjski przymierzem płynącem z serca, które nie potrzebuje pisanych aktów.

Rzym Ojciec św. udzielił audjencji Izwolskiemu.

Petersburg. Zapowiadają wielką akcję rządu rosyjskiego przeciw Bułgarji. Rząd rosyjski stara się jakoby nakłonić egzarchę bułgarskiego, aby podobnie jak konstantynopolitański, skorzystał z prawa interdyktu. Wówczas ludność bułgarska, przerażona zamknięciem cerkwi, zwróciłaby się przeciw księciu.

Białogród Rozruchy w okręgu czaczackim były poważniejszej natury, niż pierwotnie mniemano. Powstańcy byli zaopatrzeni w karabiny Berdana.

Bukareszt. W Izbie deputowanych interpelował Leva rząd o rzekome dążności absolutystyczne. Niesłychanie gwałtowne przemówienie Levy, wywołało w Izbie ogromną burzę.

Sofia. Wybory do wielkiego sobranija zostały rozpisane na dzień 30-go kwietnia b. r.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 8 marca.

Grand Hotel. A. Haselie z Pragi. — M. Wysocki z Iwonicza — M. Mikolaschowa ze Lwowa. — Dr. L. Sawicki ze Lwowa. — St. Jabłonowski ze Lwowa. — T. Koraleff z Odessy.

Hotel Saski. A. Charczawski z Przemyśla. — A. Koenigstein z Wiednia — R. Kahlig z Wiednia. — H. Oppenheim z Saksonji. — L. Karski z Bełzca. — L. Struszkiewicz z Tarnowa. — St. Szczepanowski, poseł do Rady państwa ze Lwowa — O. Hallerowa z Jurzyc.

Hotel Drezdeński. Dr. A. Rawski z Wiednia. — A. Rogalewiczowa z Dąbrowy. — E. Fiebiger z Genewy. — Fl. Grużewski ze Skórzewa. — J. Stükhart z Wiednia. — Wł. Schwarz z Wiednia. — O. Blumen z Wiednia.

Hotel „pod Różą“. Wł. Zajkowski ze Stróży. — J. Rosenberg ze Lwowa. — K. Sobuda z Nowego Sącza. Fr. Josz ze Lwowa. — W. Urbanowski z Poznania.

Hotel Pollera. A. Richmann z Żółkwi. — J. Treleaner z Wiednia. — R. Jung z Wiednia. — J. Znamirowski z Krynicy. — Wł. Woźniakowski z Król. Pol. — T. Kunze z Cieszyna. — F. Kollatowicz z Kowala. — M. Borkiewicz z Pialouki — M. Pędracki z Galicji.

Hotel Krakowski. St. Ziembiński z Krakowa. — H. Kolisch z Zabierzowa. — J. Meschik z Wiednia. J. Paszyński z Jasła.

Hotel Centralny. M. Spitzer z Wiednia. — J. Schafer z Wiednia. — M. Schidlot z Wiednia.

Hotel Europejski. J. Kałużniacki z Izdebnika. — J. Daukiewicz ze Lwowa. — K. Wróblewski ze Skawiny. — J. Traubuer z Wiednia.

Hotel Narodowy. W. Włosik z Krzeszowic. — L. Proważnik z Przyrowa. — J. Kotas z Pragi. — F. Ciżl z Kladna. — Br. Zwoliński z Węgier. — J. Witowski z Gromnik.

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 8 marca.

Produkty rolne. Pszenica na jesień 7.65 do 7.68; na wiosnę 7.50 do 7.52; na maj-czerwiec 7.44 do 7.47; żyto na wiosnę 6.54 do 6.57; na maj-czerwiec —.— do —.—; kukurydza na maj-czerwiec 5.03 do 5·02; owies na wiosnę 5.96 do 6.85; rzepak na luty 12.40 do 12.50; nowy rzepak —.— do —.— Koniczyna biała 70.- do 83.—, za czerwoną 60.— do 78.— za 100 kilo, jęczmień 6.30 do 7.60, słód 5.50 do 6.10.

Mąka. Pszenna 0 (100 kg.) 15.15 do 16.15; Nr. I. 14.90 do 15.65; Nr. II. 14.75 do 15.40; otręby 3.85 do 3.90; żytnia Nr. I. 12.— do 13.—; II. 10.25 do [illegible].05, III. 7.50 do 8.50, otręby 4.— do 4.65.

Mięso. Wołowe 28.— do 56.—; baranina 34.— do 35.—; nierogacizna 54.— do 64.—; smalec wieprzowy krajowy z beczułką 69.— do 70.—; słonina biała bez opakowania 56 — do 57.60; łój 39.— do —.—.

Spirytus. Kontyngentowany 10.000 ltr. z dostawą natychmiastową 13.50 do 13.70; na wiosnę —. do —.—.

Nafta, wosk i t. p. Olej rzepakowy z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 32.50 do 33.—; lniany z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 33.— do 34.25; nafta floridsdorfskiego typu z natychmiastową dostawą 16.50 do 17.75; galicyjska Standard White marki Skrzyńskiego 17.50 do 17.75; kaukazka (fium.) 18.50 do 18.75; amerykańska 19.50 do 20.—; kaukazka (trjest.) transito 18.50 do 18.75.

Towary kolonjalne.

Hamburg dnia 8 marca.

Kawa za 100 kg.: Rio zwykła 79.— do 83.—; lepsza 84.— do 87.—; prima 88.— do 92.—.

Trjest dnia 8 marca.

Kawa za 100 kilogram.: Santos 110.— do 112.—; Fair Average 104.— do 106.—; Ceylon pg. gatunku 137.— do 153.—; Jawa żółta 135.— do 140.—.

Praga dnia 8 marca.

Cukier na styczeń 17.82 do 17.85; na maj 17.90 do —; Rafinada 36.50 do 36.75.

Kursa krakowskie.

Z dnia 8 marca 1893.

	płacą		żądają	
Waluty				
Ruble papierowe . . . . za 100 rubli	127	—	128	25
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	59	—	59	40
20-to frankówka złota	9	58	9	65
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.				
$4\frac{1}{2}$% galic. Banku hipotecznego . .	100	—	101	—
5% „ „ „ . .	101	—	101	80
5% „ „ „ z 10% prem.	109	75	110	75
$4\frac{1}{2}$% galic. Tow. kred. ziem.	100	80	101	60
$4\frac{1}{2}$% galicyjskiego banku krajowego	100	10	101	—
5% Tow. kred. ziem. Król. Pol. ser. V za rubli 100, w rublach i kop. .	100	50	101	75
Obligacje (za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego).				
5% galicyjskie indemnizacyjne . . .	105	—	—	—
4% galicyjskie propinacyjne	97	—	97	90
5% komun. gal. Banku kraj. I. Em.	100	50	101	25
5% „ „ „ „ II. Em.	101	25	101	75
$4\frac{1}{2}$% pożyczki krajowej galicyjskiej .	100	—	101	—
4% Listy likwid. Król. Pol. za r. 100	98	50	99	50
Losy.				
Miasta Krakowa	23	50	25	50
„ Stanisławowa	—	—	—	—
Czerwonego krzyża austrjackie . . .	18	50	19	25
„ „ „ . . .	13	25	14	25
Węg. budowy tumu (Bazylika) . . .	7	80	8	40

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** $7^{\cdot 8}$ r., 8 r., $10^{\cdot 30}$ r., $9^{\cdot 20}$ w. $10^{\cdot 55}$ w. — W kierunku **Wiednia:** $5^{\cdot 40}$ r., $6^{\cdot 40}$ r., $9^{\cdot 25}$ r., $3^{\cdot 5}$ pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy**, $5^{\cdot 40}$ r., $9^{\cdot 25}$ r., $6^{\cdot 04}$ w. — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. $8^{\cdot 50}$ r., $5^{\cdot 50}$ po poł., $7^{\cdot 5}$ w. — Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** $5^{\cdot 50}$ pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., $6^{\cdot 20}$ r., $2^{\cdot 25}$ pop., $8^{\cdot 20}$ w., $9^{\cdot 42}$ w. — Od **Wiednia:** $6^{\cdot 45}$ r., $9^{\cdot 44}$ r., $8^{\cdot 45}$ w., $10^{\cdot 5}$ w. — Od **Warszawy:** $7^{\cdot 33}$ r., 5 pop. — Z **Granicy:** 8^{45} w. 8^{42} w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: $6^{\cdot 5}$ r., $1^{\cdot 15}$ pop. — Z **Wieliczki:** $7^{\cdot 15}$ w., z **Tarnowa:** $8^{\cdot 55}$ r.

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

PODZIĘKOWANIE.

Powodowana wielką wdzięcznością, poważam się choć tą drogą złożyć wyznanie niespłaconego długu W. dr. Wiszniewskiemu, który mnie tu obcej, niedawno przybyłej, udzielił niezmiernie wiele pomocy w gnębiącym smutku, jakim mię dotknęła wzywająca do powrotu wieść z domu o chorobie męża mego w chwili, kiedy mi synek zachorował prawie bez nadziei ratunku. Przezacny dr. Wiszniewski, przytłoczony sam wielkiem niedawno nieszczęściem, znalazł jednak moc i czas do zajęcia się mą troską, dawał mi głębokie a poważne rady. dowiadywał się od lekarzy rosyjskich o zdrowiu męża mego, pomagał gdzie tylko mógł, jednocześnie ratując mi dziecko z ciężkiej, groźnej a nader rzadkiej choroby. Trudno przenosić nieszczęścia cięższej się one jeszcze odczuwać dają w obcem miejscu i w obcem otoczeniu. Dr. Wiszniewski właśnie wtedy podtrzymywał mnie i wspierał swą powagą i zacnemi radami. Niechże mu Bóg za to w pozostałem dziecku odpłaci, a mnie pozwoli choć wykazać, jak wiele wdzięczności dla Niego czuję.

A. Z.

NA MARZEC. Rozmyślania i nabożeństwa ku czci św. Józefa po polsku i po francuzku

poleca i do przejrzenia chętnie przesyła KSIĘGARNIA KATOLICKA Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO w KRAKOWIE.

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Marji polecają swoją fabrykę bandaży i wszelkich gatunków rękawiczek, istniejącą od roku 1850.

J. LIPCZYŃSKI, KRAWIEC

KRAKÓW, ulica Grodzka L. 3, I piętro, 186 4 10

otrzymał materje oryginalne francuzkie i angielskie na sezon wiosenny i letni.

Ważne dla leczących się! **Skład materjałów aptecznych J. Górnego i Tadeusza Pilarskiego we Lwowie, Hotel Żorża**

poleca wszystkie towary w zakres lecznictwa wchodzące taniej niż we wszystkich aptekach i droguerjach.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

„Marjówka" Zakład wodoleczniczy obok Lwowa — poczta Lwów. **Emil Bertemiljan Brajer**, właściciel. **Dr. Wiktor Legeżyński**, lekarz kierujący. Wszelkich informacyj udziela Zarząd tegoż zakładu. 83

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów Kopernika 11. pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i p licza 1% prowizji. 2031

Jedna stancja na dole w oficynie do wynajęcia. Mały Rynek-Mikołajska Nr. 4 w Krakowie.

Pracownia sukien damskich Marji Klause w Krakowie. ul. Szewska 27 cukiernia p. Szmida). Wykonywa jak najstaranniej. prędko suknie i okrycia. Przytem nauka kroju i szycia. 59 11 30

Realność z ogrodem przy końcu Czarnej Wsi Nr. 15 zaraz do sprzedania. Wiadomość tamże.

Potrzeba zaraz chłopca do roznoszenia gazet. Wiadomość w ekspedycji Kurjera Polskiego w Krakowie. 1 3

Parcela niedaleko plant zaraz do sprzedania. Wiadomość u właściciela przy ul. Karmelickiej 20 w Krakowie. 93 2 4

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez **Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika 11.** 2032

Stałe zajęcie. Poszukuje się mechanika, znającego się na naprawie maszyn do szycia. Oferty: Kraków, poste-restante **W. T. 8.** 95 5 5

Parcela budowlana w śródmieściu. niedaleko plant, 16 metr. frontu a 25 metr. głębokości (całość 114 kwadr. sążni) **zaraz do sprzedania.** Do tego mur sasiedni. Adres: **X. W.** poste restante Kraków. 111 3 3

Praktykant (miejscowy 14—15 lat) potrzebny. **Centralne biuru fabryczne Bracka 5 w Krakowie.** 97 2 2

Osoba potrzebna zaraz do prowadzenia buchalterji oraz korespondencji polskiej i niemieckiej z poprawnem pismem. Płaca tygodniowa. Wiadomość w administracji Kurj. Polsk. w Krakowie, pod **A. G. 98.** 98 3 5

Pokój piękny duży, frontowy, w Rynku gł. na III p., dla jednego lub dwóch panów urzędników z całem utrzymaniem lub bez, jest do wynajęcia od 1 kwietnia. Bliższa wiadomość w Adm. Kurjera Polskiego w Krakowie. 112 1 3

ZAKŁAD ŚW. JÓZEFA

dla osieroconych chłopców

w Krakowie, przy ul. Karmelickiej l. 70. Telefon Nr. 112,

poleca na obecną porę: 252 1 8

nasiona warzywne i kwiatowe, szczepy owocowe; róże wysokopienne i w korzeniu szczepione; cebulki lilij amerykańskich, tuberosów, mieczników (gladiolus) w najnowszych odmianach etc., roślin doniczkowych wszelkiego rodzaju; przyjmuje zamówienia na bukiety i wieńce.

Cennik na żądanie opłatnie przesyła się.

Od wielu lat wypróbowany uśmierzający wszelkie bole reumatyczne środek domowy

Kwizdy płyn gośccowy

Cena za 1 flaszkę 1 złr., za ½ flaszki 60 ct.

do nabycia we wszystkich aptekach.

Należy zwracać pilną uwagę na markę ochronną i żądać wyraźnie: **z apteki obwodowej w Kornenburgu pod Wiedniem.**

Pierwszy główny i wyłączny skład serów deserowych i szwajcarskich tak krajowych jak i zagranicznych

LEONA SYKUTOWSKIEGO

w Krakowie, ulica Szewska l. 12.

poleca następujące gatunki, a to:

Ser deserowy najprzed. szt. à 20 ct.		Ser Romadour . . kilo 70 ct.	
„ Imperial . . . „ „ 12 „		„ Limburski . . . „ 60 „	
„ Alpejski . . . „ „ 10 „		„ Kminkowy w laskach „ 50 „	
„ Neufchatelski . „ „ 11 „		Szwajcarski krajowy „ 70 „	
„ Liptawski do piwa „ „ 5 „		„ Ementaler . kilo 1 złr. 50 „	
„ De Brie . . . „ „ 90 „		„ Eidamer . . „ 2 „ — „	
„ Do wina . . . „ „ 40 „		„ Roquefort . . „ 2 „ 50 „	
„ à la Hagenbergski „ „ 18 „		„ Parmezan . . „ 2 „ — „	
„ Camerberto . . „ „ 18 „			

Nadto posiada jeszcze inne tu nie wymienione sery tak krajowe jak i zagraniczne, tudzież **miód pawidło, śliwy, ogórki, rydze, grzyby, BULION słoninę, smalec, masło solone i deserowe, bryndzę i ryby wędzone.** — Zaopatrzywszy swój skład w towar doborowy, polecam się i nadal łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności.
1214 14 26

2 złote 13 srebrnych medali. — 9 listów pochwalnych i honorowych medali.

Kwizdy kornenburgski proszek

do żywienia koni, bydła rogatego i owiec

Od 40 lat używany we wzorowych gospodarstwach w braku dobrej paszy i dla poprawienia zwiększenia mleczności krów.

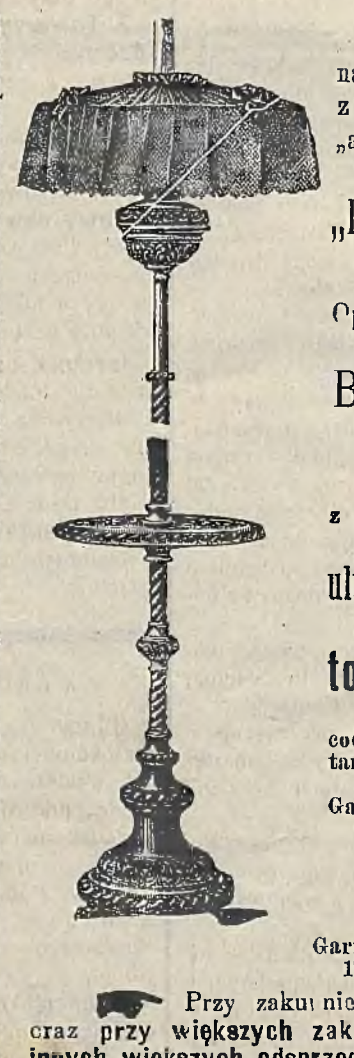
Cena za pudełko 70 ct. ½ pudełka 35 ct.

Do nabycia w aptekach i droguerjach. Należy zwracać pilną uwagę na markę ochronną i żądać wyraźnie: **Kwizda's kornenburger Vieh-Nähr Pulver.**

Główny skład **FRANC. JOH. KWIZDA**, c. i k. austr. i kr. rum. dostawca nadworny i aptekarz obwodowy w Kornenburgu pod Wiedniem. 196 2 22 II

W. Bazes w Krakowie

Rynek główny l. 35 (Krzysztofory).



SKŁAD FABRYCZNY FLASZEK

na Wina, Piwa, Szampany, Butelek patentowanych z zamknięciami, Butli koszykowych (Demijohns) i t. p. akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu szkła dawniej FRIEDR. SIEMENS" w Neusattl i w Dreźnie.

„Dépôt général de Compagnie des Cristalleries de Baccarat à Paris".

Oprócz **szkła czeskiego, porcelany czeskiej i fajansów angielskich** i t. p. firma poleca swój

BOGATO ZAOPATRZONY SKŁAD LAMP

z pierwszorzędnych firm wiedeńskich i zagranicznych, szczególnie zaś wielki zapas i wybór obecnie tak **ulubionych lamp stojących (Ständerlampen) i t. p.** o 30% blisko taniej jak w składach wiedeńskich, oraz **towarów majolikowych i bronzowych.**

Magazyn posiada wielki zapas towarów służących do codziennego użytku, które sprzedaje po cenach możliwie najtańszych i t. p. najprzykład:

12 szklanek szlifowanych" 60 ct.

Garnitur z szkła czystego z obwódką matową, zawierający: 12 szklanek, 12 kieliszków do wina, 1 karafkę do wody, 1 karafkę do rumu, 2 kieliszki do wódki — **za 3 złr. 80 ct.**

Garnitur do mycia, ozdobiony deseniem za 3 złr. 20 ct., 12 nożyków z trzonkami majolikowemi za 1 złr. i t. p.

Przy zakupnie **wypraw, urządzeń hotelowych i restauracyjnych** oraz **przy większych zakupach Kółek rolniczych** (odsprzedających), jakoteż **innych większych odsprzedających** odstępuję rabat; również udzielam na spłaty miesięczną osobom mi znanym bez doliczenia nadwyżki. 69 12 25

Dla uniknięcia pomyłek uprasza się o dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

RESTAURACJA TURLIŃSKIEGO

w Krakowie, w hotelu „pod RÓŻĄ".

Obiad za 1 złr.

Czwartek d. 9 Marca.

ZUP.: Kapuśniak. Rosół. Consommé.

PRZYSTAWKI: Szpinak z jajem. Mieszanina, sos tatarski. Szt. mięsa, sos flamand.

PIECZ.: Cielęca z nerką z śliwkami. ½ pulardy w potrawce. Huzarska z buraczkami.

LEGUM.: Ryż sułtański. Hreczuszki z śmietaną. Charlotte Rossini.

Antoni Schulz

w Krakowie, ulica Szewska 18, poleca dobre i naturalne

Oedenburgskie WINA

butelka bialego po 50, 65, 75 i 1 złr., butelka czerwonego po 55, 65, 80 i 1 złr.

W beczkach znacznie taniej.

Pianino

czarne, eleganckie, mahoniowane z pierwszorzędnej pruskiej fabryki, konstrukcji krzyżowej, w ramach metalowych, oraz z klocem metalowym, z bardzo pięknym tonem jest do sprzedania. Wiadomość: Plac Marjacki 1. 8 I p. w Krakowie. 235 2 3

WIOSNA.

Drzewka owocowe wysokopienne, silne w koronach, z dobremi korzeniami **jabłonie, Grusze, Śliwki** 5 letnie 50 cent., 1 **gr. Węgierki** 15 cent. **Czereśnie, Wiśnie** 6 let. 60 cent., **Agrest, Porzeczki** wysoko-pienne 75 cent., **krzewiaste, Agrest, Porzeczki czerwone, białe, czarne** 25 cent. **Maliny** miesięczne 12 st. zlr. 1.

Kwiaty zimotrwałe. **Goździk** trawnikowy, różowy na obwódki, **Primula auricula**, **Smółki ognisto karłowe pełne**, **Orlik** kanaryjski, **Campanule piramidalne**, **Stokrotki białe**, **pąsowe**, **różowe**, **Digitalis** i t. p.

Kwiaty dwu-letnie. **Bratki pięknie kolory Campanule, Niezapominajki, Goździki ogrodowe** i t. p. **KRZEWY OZDOBNE. Thuje, Głogi** i t. p.

Wszystko po możliwie niskich cenach. — Prosimy o wczesne zamówienia i dokładny adres. Wysyła za zaliczką **Zarząd ogrodów w Olszy p. Kraków.**

211 1 6 **E. UKLAŃSKI**

Uzyskawszy koncesję na dalsze prowadzenie po ś. p. **Anieli Dembowskiej**, od lat kilkunastu **w KRAKOWIE** istniejącego, zaszczytnie znanego biura umieszczeń nauczycieli, guwernantek, bon etc. ul. **Franciszkańska 1**, na dole, uwiadamiam niniejszem, iż prowadzić będę **rzeczone biuro w dotychczasowym lokalu**, pod tymi samymi jak dotąd warunkami. 175 5 8

HENRYKA TEISSEYRE.

Rozpacz.

Biedna matka wraz z 4-giem dzieci, zostawszy kaleką przez zawalenie połowy ciała, to jest nogi i ręki, a pozostając w nędzy niezmiernej, udaje się do czułych serc i litościwej Sz. Publiczności, prosząc o wsparcie. Datki przyjmuje administracja pisma. Ul. Seminaryjska Nr. 1. **Anna Fik. Tarnów.** 247 1 2

Stare monety

polskie (numizmaty) w całej kolekcji lub pojedynczych sztukach, wszystkie monety i medale. Znane monet. Zagórskiego, defektowana **Kronika polska** Bielskiego, niekompletna **„Encyklopedja"** duża Orgelbranda, są tanio do odstąpienia. Wiadomości udzieli **L. Górski, Grzegórzki 31.**

Do mleczarni E. Dobrzyńskiej

W KRAKOWIE 240 1 40

nadszedł świeży transport

Herbaty chińskiej

Pecco 1 funt	złr.	3·40
Czarny Ciantin 1 funt	„	2·80
Czarna familijna 1 funt	„	2·20
Wysiewki z najlepszych gatunków 1 funt	„	1·80

Fabryka tutek cygaretowych i torebek papierowych „NORIS"

W KRAKOWIE,

poleca palącym: Tutki cygaretowe z bibułki franc. **„LE HOUBLON" „Le Houblon"** istnieje w handlu od wielu lat. a liczne zachwalania tutek cygaret. innego wyrobu, nie zdołały zachwiać sławy **„Le Houblon"** już raz wyrobionej i ustalonej Fabryka tutek **„NORIS"** używa tylko tę bibułkę, a przy zakupnie należy żądać wyraźnie **„Tutki le Houblon"** Fabryki **„NORIS".**

Do nabycia w handlach i trafikach, tak samo na prowincji. Zamówienia pocztowe wysyła się odwrotnie. Dla biorących w większej ilości, oraz dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat.

Pp. aptekarzom, kupcom i cukiernikom poleca się torebki papierowe. 236 1 52

Ważne na sezon wiosenny i letni.

BRACIA M. ISCOWITSCH

Posiadacze kilku medali i składów we wszystkich stolicach, w Europie.

Główny skład dla Galicji:

Rynek gł. Nr. 12. **w Krakowie** Rynek gł. Nr. 17.

Nowy i największy zakład ubiorów

polecają Szanownej Publiczności **ubiory własnego wyrobu dla mężczyzn, chłopców i dzieci** z poręczonych dobrych materyj i najmodniejszego kroju po zadziwiająco tanich cenach. Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty.

Bracia M. Iscowitsch

Centralny skład w WIEDNIU IX. Garelligasse 4.

Główny skład dla Rumunji w Bukareszcie „Chevalier de Mode" Strade Covaci Nr. 2 u. 9, „Bazar de Roumanie" Strada Selari Nr. 7. — **Składy w kilku głównych miastach. Główny skład dla Serbji w Belgradzie** „Palais Royal" Fürst Michael Strasse Nr. 6. „Bazar de France". **Składy tylko w Kragujevatz i Požarevatz. — Eksport do wszystkich krajów.** 221 2 24

Najwiekszy wybór. Tanie ceny.

Nasiona do siewów i nawozy sztuczne najlepszej jakości

sprzedaje **po najbardziej umiarkowanych cenach i pod gwarancją** czystości i siły kiełkowania, względnie zawartości ważnych pokarmów roślinnych
193 4 5

Związek handlowy Kółek roln. w Krakowie

Nasze koniczyny, lucerna i tymotka **są absolutnie wolne od kanianki.**

JAN IHNATOWICZ

poleca

najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,

odszczególnione 10ma medalami i 2ma dyplomami uznania mianowicie:

Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezetowa, konwaliowa, Yang-Yang, Opoponax, Jokey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs i t. p. — Flakoniki po 25, 40, 75 ct., 1 złr., 1·50 i t. d.

Perfumy królowej Marysienki, Flakon 2 złr.

Woda lwowska powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek, i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 50 cnt.

Woda warszawska odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 złr. 10 ct.

Woda lewandowa podwójna i **woda lewandowo-ambrowa**, są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct złr. 1 20.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, 40, 50, 80, ct., 1 zł., 1 50.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11. — W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 2005 V

C. k. uprzyw.

Pierwsza styryjsko-polska

FABRYKA MARMORYTU

(dachówki, kafle, pomniki, płyty, posadzki itp.)

w Krakowie, Zwierzyniec l. 40,

poleca **dachówki ogniotrwałe**, absolutnie nieprzemakalne, z masy patentowanej „Marmoritem" zwanej. Jak również przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres kamieniarski. — Próby na żądanie wysyła się bezpłatnie. 18 15 90

Nie masz nic w świecie lepszego do polecenia na żołądek a **osobliwie w czasie panujących epidemij** jak

Wódka z ziół leczniczych księdza Kneippa

powszechnie dzisiaj uznana

KNEIPPÓWKA.

Kneippówka składa się z kilkudziesięciu najzdrowszych ziół leczniczych mających cudowne dla organizmu własności.
Kneippówka wzmacnia i ogrzewa żołądek, przez co chorobliwe bakterje nie mają do niego przysięgu.
Kneippówka odnawia krew i odmładza organizm — **bo w ziołach leży owa tajemnicza odradzająca siła.**

Cena flaszki 1 złr

Do nabycia wyłącznie w Składzie materjałów

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO 106

we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 2.

Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotną pocztą.



Pierwsze Towarzystwo tkaczy

od r. 1882 istniejące w KORCZYNIE (obok Krosna),

poleca Szanownej P. T. Publiczności wyroby czysto lniane, jak: **płótna** od najcieńszych do najgrubszych gatunków, **płótna półbielone i szare, drelliszki** na liberje, **dymki** zwykłe i adamaszkowe, **ręczniki** zwykłe, adamaszkowe i kąpielowe tureckie, **obrusy** białe i kolorowe ze serwetami, **chustki, fartuszki, ścierki** i t. p. w zakres tkactwa wchodzące wyroby. **Cenniki z próbkami rozsyła się franco.**

DYREKCJA.

Odznaczone medalem i dyplomem zasługi 160

słynne płótna korczyńskie poleca i sprzedaje najtaniej

FABRYKA TKACKA Mieczysława GONETA

w Korczynie, p. loco.

Piękne, śnieżne i trwałe, czysto lniane wyroby płócienne surowe i apretowane, a mianowicie: płótna, weby, dymy, chustki wełnowe do nosa, ręczniki zwykłe i zdrowotne, obrusy, serwety, ścierki, drelichy jakoteż płótna domowe i bielonowane na sienniki, wory i t. p. wyroby w zakres tkactwa wchodzące.

Próbki z żądanych gatunków gratis i franco.

Realność

w Dębnikach

składająca się z domu piętrowego, murowanego, z urządzeniem na ogród i ogrodem pod korzystnymi warunkami każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u właścicielki ulica Łazienna Nr. 5 w Krakowie. 243 1 6

W folwarku 7 kilometrów od Krakowa jest 244 1 3

kilka krów dojnych

rasy holenderskiej do sprzedania.

Wiadomość w kantorze p. Adolfa SZERERA, ul. Szpitalna w Krakowie.

PĄCZKI.

Na ogólne żądanie Szanownej P. T Publiczności będę wyrabiał pączki w czasie postu, dwa razy w tygodniu t. j. w Niedziele i Czwartki (dwa razy dziennie), tak samo najlepszej jakości jak dotychczas. — Przy tej sposobności mam zaszczyt podziękować Szanownym moim odbiorcom za łaskawe względy

K. Kraiński, Karmelicka 1, w Krakowie.

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. **Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.**

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Olrowski. — Druk Wł. L. Anczyca Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego